KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DęblińskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedziele i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redakter przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 16 listopada 1920 roku Nr. 263 Rok XV

Dobro ogółu a interesy partyjne.

Ze wspólnych dóbr narodowych nie wolno czynić monopolu partyjnego. Zasady tej nie przestrzegają nasze stronnictwa. Dzielą się one nie tylko portfelami ministerjalnymi, ale i obszarami Rzeczypospolitej—pewne dzielnice chcą uznać je za swój wyłączny stan posiadania i jedynie dla siebie zaanektować Obronę wschodniej Małopolski zmonopolizowała narodowa demokracja, sprawę kresów północno-wschodnich uważa grupa Belwederu za swoją wyłączną domenę, a wyłączne prawo do obrony Śląska Cieszyńskiego przypisywali sobie ciągle i przypisują dotąd panowie socjaliści.

Mowa sejmowa posła Regera, wygłoszona na posiedzeniu w swoim czasie jest pod tym względem wielce charakterystyczną. Mieszczą się bowiem w niej nietylko słuszne żale z powodu bolesnego i niesprawiedliwego rozwiązania kwestji cieszyńskiej, ale mieszczą się i oskarżania pod adresem polityków innego obozu, zarzucające im nietylko niepotrzebne mieszanie się w tę sprawę, ale nawet poprostu zdradę interesów narodowych.

Zrozumiałym jest ból posła Regera, bo to ból każdego obywatela polskiego, ale niezrozumiałe i nieuzasadnione są wyrzuty i inwektywa, rzucane pod adresem polityków obozu przeciwnego. Sprawy tej natury, co kwestja cieszyńska, rozpatrywać się winno spokojnie i rozsądnie, nie czynić z nich sprawy partyjnej, lecz w łączeniu wszystkich sił narodowych szukać drogi do rewindykacji praw nam należnych.

W kwestji śląskiej z otwartością powiedzieć można: nie zawinił w tej sprawie żaden z czyników polskich, ale błędy popełniały wszystkie czynniki, począwszy od Ministerstwa spraw zagranicznych, a skończywszy na cieszyńskiej Radzie Narodowej, w której socjaliści mieli głos wybitny, jeżeli nie decydujący.

Poseł Reger zwala główną winę na p. Grabskiego, który—jego zdaniem—zaprzedał Śląsk i żąda pociągnięcia go przed najwyższy sąd sejmowy. Zapomina jednak p. Reger, że Grabski—wbrew twierdzeniu przeciwników—był tylko posłem i spełniał zlecenia rządu. Winą p. Grabskiego było chyba tylko to, iż podjął się niemiłej, lecz w owym czasie nieuniknionej roli. Niemiał p. Grabski na tyle sprytu, by za przykładem socjalistów podejmować się jedynie obowiązków, mogących mu przynieść poklask wśród mas bezkrytycznych. Niech p. Reger przypomni sobie swoje własne oświadczenie na jednem z posiedzeń Rady Narodowej. Chodziło wtedy o zmianę delegata polskiego przy alianckiej komisji plebiscytowej. Socjaliści pragnęli widzieć na tem stanowisku swego człowieka, ale p. Reger z całą otwartością wyznał, iż sejmowy klub socjalistyczny uznał sprawę już tak dalece za przegraną, że żaden z polityków socjalistycznych roli tej się nie podejmie. Mówca proponował urząd ten i posłowi Daszyńskiemu i posłowi Liebermanowi, ale obaj odmówili. Niech ich sumienie obywatelskie osądzi, czy uczynili słusznie, czy polityk uczciwy ma się usuwać od stanowiska, któ re nie może mu przynieść popularności.

Twierdzi p. Reger dalej że jeszcze na godzinę przed wyjazdem posła Piltza do Spaa cieszyńska Rada Narodowa i Komitet plebiscytowy obstawały przy plebiscycie. Być może, ale pytam się, jakie było ich zdanie dwie godziny przed wyjazdem posła Piltza do Spaa? Czy projekty i pomysły nie zmieniały się z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień jak barwy w kalejdoskopie? Niech sobie to wszystko pan poseł Reger dobrze przypomni i niech niekonsekwencji i nietaktów, popełnianych przez bliskie sobie żywioły, a wtedy ocena faktów wypadnie inaczej.

Sprawy Śląskiej naród polski nie uznaje i uznać nie może za załatwioną, ale kwestji nie załatwi się z partyjną zaciekłością oddawaniem pod sąd ludzi, którzy byli jedynie biernem narzędziem w tej całej zagmatwanej aferze, załatwić ją może jedynie wspólna, należycie sformułowana i zorganizowana wola narodu kładąca na cyrografie paryskim swoje kategoryczne: veto!

F. B.

Anglja a G. Śląsk.

Pogłoski, jakie obiegają od pewnego czasu, że w rokowaniach między Paryżem a Londynem, w sprawie odszkodowania niemieckiego dla Francji, odgrywa rolę także G. Śląsk, jako przedmiot handlu, znajdują potwierdzenie w całym szeregu artykułów prasy paryskiej. Jeżeli mamy wierzyć informacjom dzienników paryskich, to Anglja przygotowuje nowe pogwałcenie traktatu wersalskiego na koszt Polski, a na korzyść Niemiec. Chce mianowicie pozbawić nas G. Śląska, który w pierwotnem brzmieniu traktatu był przyznany Polsce, bez zastrzeżeń, a plebiscyt postanowiono dopiero, jako koncesję dla Niemiec.

I tak dziennik „Republique Française“ powiada, że kwestja rozwiązuje się w dylemat następujący: albo Niemcy stracą Górny Śląsk, a Anglja uzyska jeden więcej powód do pozbawienia Francji wszelkiego odpowiedniego odszkodowania, albo też G. Śląsk będzie pozostawiony przy Niemczech, a wtedy Niemcy będą nadal tak samo potężnieć ekonomicznie, jak przed klęską, tymczasem Polska, bez węgla i bez przystępu do morza, znajdzie się w niemożliwości odgrywania na Wschodzie Europy roli równoważnika, do której ją przeznacza jej położenie geograficzne i jej historja.

W dzienniku „Action Fran-

çaise" pan Jaques Bainville powiada, że Anglja nie pojmuje podniesienia Europy bez podjęcia normalnych stosunków z Niemcami i bez porzucenia zasady odwetu. Anglja nadto podporządkowuje obowiązek Niemiec zapłacenia za szkody wojenne ich zdolności płatniczej. Ta zdolność zaś zależeć ma od przestrzeni, jakie Niemcy zachowają w posiadaniu. I oto dlaczego sprawa górnośląska została rzucona pod rozprawę.

P. K.

Na marginesie.

W „Narodzie" z dn. 11 bm. czytamy we wstępnym artykule szereg uwag między innemi na temat Senatu, „Naród" koniecznie chce uważać Senat za siedlisko wstecznictwaPoco bałamucić ogół? Wiadomo jest jaka rola przysługiwać ma Senatowi, który ma być niejako uzupełnieniem Sejmu i którego zabarwienie również uzależnione od Sejmu.

Lewicowa prasa wciąż uderza taranem w Senat, instytucję wielce pożyteczną w nowych obecnych warunkach. Ileż byśmy zyskali w układzie stosunków, gdyby niebyło z tamtej strony przeinaczania faktów, jak to się często zdarza.

m,

Zniszczenie Polski w świetle cyfr.

W Poznaniu ukazało się pismo drukowane po francusku p.t. „La vie polonaise„ wydawane przez Komitet obrony narodowej w Poznaniu. Niezależnie od zagadnień politycznych, przedstawia ono także naszą ruinę ekonomiczną, będącą wynikiem wojny światowej. Niektóre cyfry posiadają ogromną wymowę. Oto na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego zawierucha wojenna wywróciła niemal co jedenasty dom, a w Małopolsce co trzynasty. W Królestwie wyrąbano 110,000 hektarów lasów, a w Małopolsce 140,000 hektarów. W Królestwie zarekwirowano prawie połowę koni, i bydła, i trzody chlewnej zmniejszyła się o 30 do 50 proc. Ogółem wartość straconego w w ten sposób przez Polskę inwentarza stanowi pięć i pół miljarda franków.

Niemcy wywieźli prawie wszystkie motory, maszyny, transmisje i urządzenia fabryczne. Motory elektryczne i parowe, zniszczone lub uwięzione, odpowiedają sile 110,700 koni parowych, waga instalacji zniszczonych lub uwięzionych wyno i 100,000 ton, a metalów 212,000 tonn. Przed wojną wielki przemysł polski, nie licząc kopalń, zatrudniał 326,000 robotników, zaś w 1918 r. liczba ich spadła do 48,000. W styczniu 1814 r. Królestwo posiadało 1,250 lokomotyw, a pod koniec niemieckiej okupacji zaledwie 800. Liczba wagonów pasażerskich spadła z 1,685 do 925, a towarowych z 34,430 do 10,975.

Awantury Bałtyckie.

„Chemnitzer Volksztg." rzuca charakterystyczne światło na nowe plany niemieckie.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że od pewnego czasu niemcy gromadzą siły zbrojne na terenie Prus Wschodnich Jak oblicza „Freiheit" ilość wojsk, ma tam dochodzić już do 120 tys. ludzi, a w kierownictwie znajdują się sławni polakożercy, oficerowie niemieccy, jak: Rossbach, znany ze swych zbrodni na Pomorzu i osławiony Bermondt. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że siły te gromadzą się przeciw Polsce.

Od niedawnego czasu wojska te zaczęły się przenosić na Litwę, początkowo w małych oddziałach do kilkuset ludzi, obecnie przechodzą w biały dzień partje po kilka tysięcy żołnierzy. Z jednej strony cele tej wyprawy są jasne. Niemcy wiedzą, że ostatnim ciosem dla nich będzie porozumienie polsko litewskie, za którem w szybszym już tempie pójdą porozumienia z innemi sąsiadami i powstanie nieprzebyta przegroda między Niemcami i Rosją, ich domniemaną sojuszniczką przyszłości, na której gdyby się rzeczywiście oparli i wzięli ją w swoje ręce, mogliby wydobyć się z dzisiejszego położenia.

Dlatego niemcy dokładają wszelkich starań, aby nie dopuścić do zbliżenia się Litwy do Polski, która zresztą jest koniecznością i wcześniej czy później nastąpić musi. W czasie wojny polsko-litewskiej popierali litwinów bronią i ludźmi. Dziś, kiedy nastąpił rozejm, mącą gdzie się da i sprowadzają na Litwe swoje wojska.

Z Górnego Śląska

Bezpodstawne pogłoski.

WARSZAWA (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Wobec pojawienia się w ostątnich czasach pogłosek o możliwości rozwiązania sprawy górnośląskiej w inny niż za pomocą plebiscytu sposób ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

Angielscy komendanci policji.

KATOWICE (wł.) Przydzieleni do policji plebiscytowej oficerowie angielscy objęli już swe komendy. W Opolu odbyło się przejęcie funkcji komendantów w sobotę. Jak donosi biuro Dammerta główne kierownictwo policji plebiscytowej spoczywać będzie w rękach oficera francuskiego, który znajdować się będzie w Opolu.

Oficerowie Ententy w policji plebiscytowej.

ZURYCH „Secolo" donosi z Paryża, że do policji plebiscytowej na G. Śląsku przydzielono ogółem 72 oficerów koalicyjnych. W liczbie tej znajduje się 54 francuzów i 10 włochów.

Rozrywki i smak pana generała Rydza - Smigłego.

We czwartek dn. 11 na posiedzeniu Komisji Wojskowej, poseł dr. Falkowski zgłosił następującą interpelację:

„Na terenie działań wojennych 2 armji, zorganizowany został teatr-kabaret. Utrzymanie tego teatru kosztuje olbrzymie sumy, na co składa się ofiarny grosz całego społeczeństwa. Jednakże w teatrze tym dzieją się, i to podobno niekiedy w obecności samego głównodowodzącego generała rzeczy, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego.

Społeczeństwo sądzi, że tego rodzaju teatry będą miały cele wychowawcze i uszlachetniające. Teatr-kabaret w Lidzie wziął sobie za zadanie urabianie żołnierza, pod względem politycznym. Nie poprzestaje się w armji 2-ej na szeregowaniu oficerów wyłącznie o jednem zabarwieniu politycznem, na kolportowaniu pism tylko jednego kierunku radykalnego ale używa się do pomocy w tym działaniu i teatru. A wszak mieliśmy zapewnienie, że wojsko nasze zdala będzie trzymane od polityki i walk partyjnych. Robi się to przytem w formie tak szkaradnej i obrzydliwej, że wśród wrażliwych jednostek wywołuje to niesmak i oburzenie i sprawia wręcz odrębny skutek, aniżeli by tego sobie pragnęli inicjatorzy i protektorzy teatru.

Oto przykłady z monologów żyda w teatrze w Lidzie:

„Dziennik „Rzeczpospolita" jest „Dreckpospolitą", ordynarną szmatą i t. p.".

„Nazwisko ks. posła Lutosławskiego powinno być wypisane palcem we wszystkich (niepodobna dalej przytaczać)".

„Paderewski chciał być mistrzem politycznym, a staje się grajkiem podwórzowym".

„Paderewska byłaby lepiej zrobiła, gdyby (niepodobna dalej)".

Nie mówiąc już o szkaradnej formie tej agitacji, nie przebierającej w wyrazach w ocenie swych przeciwników politycznych, najkategoryczniej zaprotestować należy przeciwko uprawianiu w wojsku polityki, tak jawnie i to pod łaskawem okiem i protektoratem głównodowodzącego generała, którego w kioskach żołnierskich, sławi się na równi z Bogiem: „Tak nam dopomóż Rydz-Smigły i Bóg".

Druga armja stwarza niebezpieczny precedens.

To samo dzieje się na zjazdach referentów oświatowych, przez których praca ta kierowana jest w ten sposób, ażeby zdemobilizowanych żołnierzy można było następnie użyć do akcji politycznej w kraju.

Zapytuję się więc Pana Ministra i Naczelne Dowództwo, czy znane im są fakty powyższe i co zamierzają tu uczynić?"

Rycerski wobec kobiet, przyzwoity wobec duchownych, miarkujący się wobec wielkich obywateli kraju, rozumiejący obowiązki żołnierskiej powściągliwości wobec walk stronnictw a przedewszystkiem jakże wytworny w smaku i skromny wobec siebie samego: oto wizerunek dzisiejszego bohatera powiackiej szkoły.

Nacisk na Polskę w sprawie Gdańska

Konstytucja Gdańska bez układu z Polską wbrew Traktatowi Wersalskiemu.

PARYŻ (wł.) Paderewski, który wyjechał do Genewy, ma wrócić do Paryża na podpisanie układu między Gdańskiem a Polską, równocześnie z ogłoszeniem ukonstytuowania się Wolnego Miasta Gdańska.

W razie, gdyby Paderewski ponownie odmówił podpisu, Rada Ambasadorów ma zamiar wrócić, jak to już zapowiedziała, do pierwotnego tekstu układu, bez zmian wprowadzonych na korzyść Polski wprotokule dodatkowym, ustalonym w ciągu rokowań, kierowanych przez p. Fromageot po 20-tym października.

Niemcy żałują „pokrzywdzonego" Gdańska.

BYDGOSZCZ. 14 XI. (P.A.T.) Prasa niemiecka omawia przyszłość wolnego miasta Gdańska i zaznacza, że najcięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodwstwa celnego Polski. Kwestje te, celna i walutowa oddzielą Gdańsk od Niemiec, zwiążą go natomiast z Polską. Na zebraniu oświadczono, iż Gdańsk, jako miasto, będące wolnem, nie może uczestniczyć i współdziałać w niemieckiej polityce represyjnej. Prasa wyraża przekonanie, że Gdańsk pod względem politycznym co raz bardziej staje się miastem polskim, wobec tego za wszelką cenę należy się starać utrzymać niemiecki charakter pod względem kulturalnym.

Przełamanie frontu Wrangla.

PARYŻ (PAT). Jak donoszą z Konstantynopola, armje bolszewickie przełamały front gen. Wrangla. Sytuacja jego armji stała się krytyczną. Dalszy opór okazuje się niemożliwy.

Rząd francuski w dalszym ciągu z całą lojalnością, niosąc pomoc armji przeciwbolszewickiej posłał Krążowniki.

Prasa francuska a klęska Wrangla.

PARYŻ (PAT). Klęska Wrangla przykuła do siebie uwagę całej prasy francuskiej.

Gdańsk na konf. Ligi Nar.

GENEWA (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przedstawiciel Japonji złożył sprawozdanie o projekcie konstytucji wolnego miasta Gdańska, wypracowanej przez przedstawicieli Gdańska z wysokim komisarzem Ligi Narodów. Następnie Paderewski w imieniu Polski popierany przez przedstawicieli Francji i Anglji, zażądał, aby kontrola obrony militarnej Gdańska została powierzona Polsce. Przedstawiciel Gdańska nadburmistrz Sachm zakwestjował legalność takiego mandatu. Powzięcie decyzji zostało odroczone.

Umowa Ameryki z Sowietami co do Syberji.

PARYŻ (PAT.) „Matin" podaje radio-depeszę, która nadeszła z Moskwy. Doręczono amerykańskiemu inżynierowi Wanderlip notę, która donosi o zawarciu z sowietami umowy na lat 60 dotyczącej koncesji na wielkich przestrzeniach Syberji, obfitujących w wszechświatne bogactwa mineralne. Wanderlip zawarł podobno również układ w sprawie zakupu przez Rosję w Stanach Zjednoczonych różnych towarów na sumę jednego miljarda dolarów, która to należność ma być uiszczona nie w gotówce a w postaci towarów rosyjskich różnych wartości.

Komisja do spraw wewnętrz.

WARSZAWA (P. A. T.) Przy głównym urzędzie likwidacyjnym została utworzona komisja do spraw rosyjskich. Zadaniem komisji będzie zebranie i przejrzenie wszelkich materjałów niezbędnych do rozrachunku z Rosją oraz do czynności likwidacyjnych.

Dwa miljardy kredytu dla Polski.

LONDYN. Rząd angielski zatwierdził kredyt dla Polski na zakup wełny. Ogólna wartość zakupu ma wynosić około dwu miljardów marek polskich. Kredyt ten jest pięcioletni, oprocentowany na 6 od sta. Jest on pierwszym z serji wielkich kredytów, mających posłużyć do ekonomicznego podniesienia Polski. Wiadomość ta wywrze niezaprzeczenie wpływ nader poważny na podniesienie kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.

Rjeka nie uznaje traktatu

RZYM (PAT) Rząd Rjeki odmówił uznania traktatu włosko-jugosłowiańskiego, jako zawartego bez udziału Rjeki.

Ameryka a bolszewizm.

KONSTANTYNOPOL (PAT) Według doniesień gazet zgromadzenie narodowe w Ameryce podjęło zasady bolszewickie i zamianowała musztafa Kemal-paszę komisarzem ludowym.

Stosunki handlowe Anglji z Sowietami,

MOSKWA (PAT) Rząd sowiecki zwrócił się do rządu angielskiego z notą, w której wskazuje, iż układy odnowienia stosunków handlowych przeciągają się już 10 miesięcy bez żadnych wyników. Rząd sowiecki domaga się stanowczej odpowiedzi czy Anglja chce szczerze pertraktować w tej sprawie.

Plebiscyt o „ koronę grecką.

ZURYCH (wł) „Secolo" donosi z Aten: Gabinet przesłał izbie projekt ustawy, która uregulowanie sprawy objęcia tronu greckiego i rozpatrzenie przemocy rządu porucza plebiscytowi.

Lenin sięga do Francji.

GENEWA (wł.) Lenin, wódz bolszewików rosyjskich, wysłał do Francji odezwy, w których wzywa robotników francuskich, aby się łączyli z komunistami rosyjskiemi i niemieckiemi. Herszt bolszewicki nie miał jednak szczęścia we Francji, bo robotnicy francuscy ze wstrętem i oburzeniem odrzucili odezwy, które zresztą zostały następnie przez rząd skonfiskowane.

Umowa tajna niemiecko-sowiecka

BERLIN (wł.) „Morning Post" zamieszcza następującą wiadomość rozesłaną przez radjostację moskiewską: „Prawda" podaje, iż na posiedzeniu delegatów sowietów w dn. 4 b. m. przyjęto projekt zawarcia tajnej konwencji polityczno-wojskowej z sekcją niemiecką III. międzynarodówki. Uchwałę tę powzięto jednomyślnie.

Wypadki na froncie wschodnim

LYON. (PAT). Wypadki na froncie Krymskim szybko się rozwijają. Gen Wrangel jest w Sewastopolu Prasa francuska donosi że francuski krążownik opancerzony znajduje się w porcie Sewastopolu.

Koalicja a ratyfikacja traktatu przez Turcję.

KONSTANTYNOPOL 15 XI (PAT). „Telegraphen compagnie". Koalicja zażądała od rządu tureckiego ponownie wtóry ratyfikacji traktatu pokojowego, odrzucając równocześnie propozycję wysokiej Porty, by przedtem rokowano o wynik rokowań ze zwolennikami Kermala — paszy.

Sprawy robotnicze.

Podwyżki płac w górnictwie i hutnictwie na G. Śląsku.

W piątek pomiędzy pracodawcami z jednej, a pracobiorcami (właścicielami kopalń i hut) z drugiej strony zawarta została umowa, mocą której ci ostatni uzyskali, poczynając od 1 października dodatki drożyźniane na utrzymanie domu w kwocie 3 mk. na dniówkę od osoby pracującej — żywiciela i 1 mk. dla dziecka poniżej lat 14 tu. Pracownicy pozadniówkowi w wieku od 21 lat i starsi otrzymają 2 mk., poniżej 21 lat 1 mk., dzieci 60 fen. Pracownicy nadgodzinowi od 21 lat i wyżej otrzymają 2 mk. dodatkowej płacy na dniówkę wzgl. 25 fen. na godzinę.

Z zawodu restauratorów.

Stosownie do rozporządzenia Ministerjum, wszyscy właściciele restauracji, posiadający koncesje na prowadzenie, po przedstawieniu takowych w Zarządzie monopolowym mają prawo otrzymania kontyngensu określonego w postanowieniu tegoż Ministerjum.

W początkach sprowadzanie monopolu restauratorzy powierzyli składnicy p. Wolskiego w Będzinie; po niejakim jednakże czasie istniejące w Zagłębiu Związku restauratorów sprowadzanie wyrobów monopolowych, powierzało delegowanym 2 członkom Związków; w następstwie niektórzy restauratorzy poczęli sami sobie sprowadzać. Coraz to większe obroty w handlach restauracyjnych, spowodowały, iż udzielane przez monopol kontyngenty okazały się za małe, lecz nadarzyła się sposobność niektórym restauratorom szukać pośrednictwa pewnego żyda, a kombinacje te mają charakter następujący:

Hurtowiec tak go nazywają właściciele restauracji nie ma podobno w Monopolu żadnych wpływów a pragnąc m zakupić większą ilość monopolu proponuje wymianę pieniędzy na złoto lub srebro, a przy zakupach takich pośredniczy sam, a otrzymawszy od restauratorów gotówkę w kruszczach sam udaje się do Kielc i jak twierdzi za pieniądze takie ma ułatwione zakupy w większej ilości butelek, które sprowadza dla restauratorów. O ile ta usługa jest dogodną dla właścicieli restauracji o tyle musi być dogodniejsza dla sprowadzającego, który nie wiemy jednakże czy to jest prawda że ma ułatwiane nabycie za złoto lub srebro większej ilości wyrobów monopolowych. (w.)

Kronika.

— **Z Obchodu rocznicy li s'opadowej w Sosnowcu.** Mimo, iż prasa miejscowa z własnej inicjatywy zwróciła się z uprzednim apelem do społeczeństwa miejscowego, by 2 gą rocznicę wyzwolenia się z pod okupacji — uświęcić w mieście naszem i całem Zagłębiu uroczystym obchodem, to jednak że to, co jako rzekomy obchód, widzieliśmy wczoraj — wykazuje, jak mało zainteresował się w mieście naszem sprawą tą szerszy ogół. Jednocześnie przekonaliśmy się, że znalazło się w mieście nie wielu inicjatorów nie mówiąc już o Magistracie którzyby sprawą tą należycie się byli zaopiekowali.

Stąd też święto, które niezwykle uroczyście obchodzono w stolicy ina prowincji kraju u nas w Zagłębiu, święcono, niestety, bardzo, bardzo skromnie, jeżeli wziąć pod uwagę tylko inicjatywę N. P. R, Z-ków Zaw i uczestników rozbrajania.

O godz. 10-ej zrana Z-ek Zaw. Robotników Chrześcijańskich, Zw. Prac. Handl. i Przemysłowych i N. P. R., łącznie z niektórymi cechami i niektórymi pozostałymi związkami, zorganizowały pochód z 4-ma orkiestrami (w tej liczbie orkiestrami z Dąbrowy i Strzemieszyc oraz strażą ogniowa).

Pochód ruszył z lokalu Zw. Zaw. na Pogoni, do kościoła pogońskiego, skąd, po nabożeństwie i kazaniu, wyruszono na plac przed kościołem, gdzie odpowiednio uformował się pochód.

Przed wyruszeniem pochodu do zgromadzonych przemówili pos. Pietrzyk i p. Jędralski poczem na czele ze sztandarami, muzyką i portretem Naczelnika Państwa ruszono przed pomnik Tadeusza Kościuszki. Tu przemówił do manifestujących poseł Festerkiewicz (z N. P R.) z Częstochowy.

Następnie pochód, liczący daleko mniej mieszkańców miasta, niż spodziewaliśmy się — ruszył w stronę centrum miasta. Przed dworcem dyr. warszawskiej między innemi przemawiali: red. „Głosu Pracy", p. Lenartowicz oraz poseł Zagórski z Częstochowy, poczem ruszono ul. 3 Maja i Piłsudskiego i wkrótce pochód rozwiązano. Dodać należy, że w pochodzie brała udział grupa czynnych uczestników rozbrajania okupantów (częściowo obecnych wojskowych) na czele z komend. placu pdch. Walewskim współinicjatorem programu uroczystości. Reszta organizacji, stowarzyszeń i korporacj, za bardzo nielicznymi wyjątkami, była nieobecną. Niektóre domy udekorowane były flagami..

— **Piwo drożeje.** Zarząd browaru Sieleckiego zakomunikował właścicielom restauracji w dniu wczorajszym iż cenę piwa podnosi: Za 1 wiadro pilzeńskiego do 180 mk., monachijskiego 190 mk., butelka zaś pilzeńskie p 15 mk. monachijskie do 16 mk. Amatorzy piwa zapytują czy nie zbyt wielką jest ta podwyżka cen, która dość często ma miejsce?..

— **Pożegnanie młodzieży śląskiej.** W niedzielę po nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym i po ćwiczeniach harcerskich, i kie odbyły się w teatrze miejscowym, młodzież szkół sosnowieckich, na czele z duchowieństwem, przełożonymi i wieloma sztandarami, jednakże bez orkiestry, bo ta okazała się... zbyt droga — odprowadziła gości górnośląskich do granicy.

Na moście szopienickim nastąpiło wzruszające pożegnanie. Wzniesiono szereg okrzyków na cześć G. Śląska.

Młodzież śląską pożegnał w pięknych słowach ks. Łęgowski i jeden z nauczycieli oraz kilku innych przedstawicieli ludności. „Do zobaczenia w wolnej zjednoczonej z Wami Ojczyźnie".. wołano do odchodzących. Wzruszającą była scena, kiedy z piersi licznie zebranych rzesz rozlegały się słowa pieśni potężnej—„Roty", w czasie śpiewania której, młodzież górnośląska wzniosła ręce jak do przysięg, ślubując wierność Ojczyźnie—Polsce.

— **Wykrycie potajemnej gorzelni.** W lesie przyległym do wsi Kręciwilk gminy Mrzygłód, w odległości pół klm. od wsi, przez miejscowy posterunek zostało wykryte całe urządzenie potajemnej gorzelni, zakopane w ziemi. Podczas odkopywania znaleziono: 2 beczki drewniane, w jednej z nich był zacier w ilości 16 litrów, dalej kocioł blaszany z miedzianą rurką i chłodnikiem, umieszczonej w drewnianej beczułce, 1 bańkę szklaną oplataną, 2 garnuszki emaljowane małe. 1 durszlak blaszany, 1 alkoholometr i różne kawałki blachy, które służyły jako piecyk rozbierany.

Zarządzono energiczne dochodzenia celem wykrycia właściciela tej gorzelni.

— **Skon** Po ciężkich cierpieniach, nabytych na froncie, w walkach z bolszewikami zmarł dnia 12 bm. żołnierz ochotnik 11 p.p. kompanji technicznej Włodzimierz Stawicki. Wczoraj odbył się ze wszystkiemi honorami wojskowymi pogrzeb zwłok zmarłego na cmentarzu miejskowym. S. p. Włodzimierz Stawicki, gdy Ojczyzna wezwała synów swych do czynu był jednym z pierwszych którzy stanęli bez zastrzeżeń w Jej obronie, spełniając święty obowiązek Polaka.

Cześć jego zacnej pamięci!

W pogrzebie wzięli udział: prócz krewnych i znajomych, władze wojskowe i wielka ilość mieszkańców miasta na czele z „Lutnią", strażą ogniową i orkiestrą wojskową.

— **Intendetura szpitalna** „Fr drychówki" od dłuższego czasu, mimo iż wiele kładzie się na karb ogólnych braków i bolączek aprowizacyjnych i gospodarczych — pozostawia wiele do życzenia.

Nie wchodzimy w prywatne i osobiste stosunki i sprawy kierowników gospodarczych, o których wiele się mówią w mieście, ale fakt, że panie, które dotąd pracowały na polu gospodarczo-szpitalnem, chcą pracę tą porzucić, zupełnie — wiele mówi..

— **46 posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek dn. 18 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godz. 6-ej wieczorem W razie zaś niedojścia tego posiedzenia do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków Rady Miejskiej, następne posiedzenie, prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w tymże dniu o godz. 7-ej wieczorem. Porządek dzienny przewiduje: 1) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie przyznania Komitetowi imienia Mianowskiego zapomogi w wysokości marek 10.000 (referować będzie r. Zieleniewski). 2) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie przyznania stypendjum dla 2-ch ochroniarek na kursach p. Strzeleckiej. (sprawozdawca r. Zieleniewski) 3) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie jednorazowej daniny na rzecz Armji. r. Zieleniewski. 4) Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Sejmowo-Rządowej. które odbyło się w Starostwie 11 bm. (sprawozdawca r. Wieczorek).

— **Smierć przy pracy.** Na kopalni „Jerzy", w Niwce, przy spinaniu wagonów poniósł śmierć Stanisław Salwa, lat 62, spinacz kolejowy, zamieszkały w Golonogu. Smierć nastąpiła skutkiem nieostrożności Salwy, gdyż przy spinaniu dostał się między bufory wagonów podczas ich odruchowego zderzenia. Na miejsce wypadku przybyły władze sądowe i lekarskie. Po stwierdzeniu przyczyny śmierci, zezwolono rodzinie na pochowanie zwłok.

— **Wyjaśnienie.** Do redakcji naszej zgłosiła się p. Dora Goldbruch, właścicielka składu manufakturnego, która oświadczyła, że w składzie jej nie skonstatowano żadnych faktycznych nadużyć, za wyjątkiem braku kartek z cenami na dwuch artykułach na niedokończonej wystawie okiennej.

— **Obrona interesów ludności przez Magistrat** Komisja Kontroli Cen przy Magistracie m. Sosnowca pociągnęła do odpowiedzialności rzeźnika, Jana Budziesza (targ na Pogoni) za pobranie mk. 55. za 1 funt zwyczajnego salcesonu, zamiast mk 48

— **Dzieło o Sejmie.** Wydawnictwo „Odrodzenie Polski" (w Warszawie ul. Boduena 1), pragnąc uwiecznić wiekopomny fakt odrodzenia Państwa Polskiego i pierwszego w niem po stuletniej niewoli Sejmu Ustawodawczego — wydało specjalną księgę, poświęconą Sejmowi Polskiemu i wyjaśniającą czem jest parlament wogóle, czem był Sejm Polski niegdyś, czem jest obecnie i czem powinien być w przyszłości. Cena egzemplarza tego wydawnictwa p. t. „Sejm", broszurowanego, wynosi marek 200, w czerwonej okładce mk. 300, a ozdobnego mk. 400. Z ramienia wydawnictwa „Odrodzenie Polski" przybyła do naszego miasta p. Marja Nadrowska, która zajmuje się sprzedażą wspomnianego dzieła i upoważniona jest do rozpowszechniania tego pamiątkowego wydawnictwa.

Część dochodu ze sprzedaży egzemplarzy „Sejmu" przeznaczona jest na rzecz „Komitetu Opieki nad rannymi żołnierzami".

— **Kradzież z włamaniem** Z soboty na niedzielę około godz. 1 ej po północy nieznani złoczyńcy włamali się przez drzwi frontowe do sklepu z obuwiem p. Andrzeja Kalisty (ul. Nowopogońska — 30). Złodzieje zdołali zabrać z sobą 9 par obuwia męskiego i damskiego, 2 kawałki sukna, oraz około 75 000 mk.

Śledztwo w toku.

Jest to już druga śmiała kradzież tego rodzaju.

Przypuszczamy, że odnośne czynniki zajmą się energicznie tem, by kradzieże tego rodzaju nie zdarzały się więcej, tembardziej, że w danym wypadku poszkodowany, jako były żołnierz ochotnik po powrocie z wojska przez kradzież tę został niemal zrujnowany.

Z teatru.

„Targ na dziewczęta" nadzwyczaj efektowna operetka wystawiona będzie na dzisiejszym przedstawieniu Operetka ta cieszy się wszędzie olbrzymiem powodzeniem, a artystom daje szerokie pole do popisu.

Jutro przemówi ze sceny Włodzimierz Perzyński w swojej „Lekkomyślnej siostrze" która na sobotniej premjerze ogólnie się podobała. tak sama sztuka jak i koncertowe jej wykonanie.

W piątek na skutek wielokrotnego zgłaszania się dane będą „Dziady" Mickiewicza w inscenizacji St, Wyspiańskiego,

W sobotę po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni" Kazimierza Zalewskiego.

W niedzielę popołudniowe przedstawienie jak zwykle, wieczorem interesująca „Rozwódka„.

Na powyższy repertuar sprzedaż biletów rozpoczęta.

— „Baron cygański w Będzinie dany będzie na jutrzejsze środowe przedstawienie w roli tytułowej z p. Proniewiczem i z pp. Fedyczkowską — Safi, Wilkoszewską — Czipra; Puchniewską Arsena, oraz pp. Kossakowską, Zakrzewskim, Millerem, Ronnerem, Nawrockim i innymi.

Początek o godz, 7 i pół wieczorem.

ś. † p

Wanda Gawrońska.

uczennica 5-ej klasy gimnazjum im. Królewej Jadwigi po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 15 Listopada 1920 r. przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Nowopogońskiej № 24 do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu nastąpi w środę d. 17 b. m. o godzinie 8 i pół rano, a po nabożeństwie na cmentarz w Starym Sielcu,

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych znajomych i koleżanki zmarłej stroskani. 2242 **Ojciec i siostry.**

Baczność uchodźcy z Górnego Śląska!

Każdy uchodźca z Górnego Śląska musi się zgłosić do zarejestrowania w biurze obozu Koncentracyjnego w koszarach Traugutta. Kto zarejestowany nie będzie, traci prawa do żołdu i aprowizacji, a także nie otrzyma przepustki.

Ekspozytura Komisarjatu Plebiscytowego na Górny Śląsk w Sosnowcu.

Myślmy o Śląsku.

Myślmy o Śląsku! przedwczesna zima
Chwyciła pola dłonią zaskrzepłą
I oziminę pod lodem trzyma.
Myślmy o Śląsku! tam nasze ciepło,
Naszego kościoła tam krzyż i goleń
I tam dobrobyt przyszłych pokoleń.

Jeszcze wciąż groźna teutońska siła
Nad Górnym Śląskiem wyciąga pięście.
Tysiące zbirów tajnie wysyła
Na naszą zgubę i na nieszczęście,
Osadza szpiegów po wszystkich bramach
I cicho zbrojny planuje zamach.

Znowu zaśpimy swoją godzinę,
A potem świeże dostawszy baty,
Będziemy stroić żałobną minę,
Będziemy z płaczem rozdzierać szaty,
I przystroiwszy się w gest niemęski
Szukać, kto winien powownej klęski.

Dziś, gdy na wschodzie ucichły boje,
I już nad šerem nie krążą kraki'
Na zachód zwróćmy spojrzenie swoje
Na zachód zwróćmy napięte łuki
Myślmy o Śląsku! i dniem i nocą'
Bo już nieszczęścia kruki łopocą.

Henryk Zbierzchowski.

Z Dąbrowy Górniczej.

Ładny kierownik piekarni.

Podczas rozpraw sądowych w sądzie pokoju koło Huty Bankowej w Dąbrowie badani pod przysięgą świadkowie w dniu 3 listopada, w sprawie kradzieży chleba, zeznali iż p. Siecierka, kierownik piekarni magistrackiej osobiście i przy pomocy żony swej sprzedawał wielokrotnie chleb, którego ludzie nie mogli dostać na kartki, biorąc za bochenek po 20 — 30 marek bez kartek wtenczas, kiedy cena urzędowa wynosiła kilka marek. Nie dziwota, że piekarze kupują domy i że p. Siecierka też zamierza dom kupić.

Jeden z oskarżonych chłopców piekarskich za skradzenie z piekarni kilku bochenków warunkowo został osądzony na więzienie.

Pan Siecierka jest dalej kierownikiem piekarni i do odpowiedzialności karnej nikt go nie pociąga, a nawet doniesienie matki chłopca pracującego w piekarni o tem, że p. Siecierka wynosi i sprzedaje chleb i worki z mąki amerykańskiej oddano p. Siecierce a ten przedstawił do sądu wnosząc o ukaranie autorki doniesienia za oszczerstwo.

Z Włoszczowej.

W niedzielę, po sumie, dn. 31 października odbył się wielki wiec w szopie strażackiej. Ludu zebrało się bardzo dużo. Zebranie zagaił p. Sosnowski. Przewodniczącym wybrano p. Jamroza Wincentego, z Dankowa, członka Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego.

Poseł Seyda w dłuższem przemówieniu omówił sprawę granic Polski i pokoju w Rydze. Następnie przy omawianiu stosunków w państwie wykazał nasze niedomagania administracyjne i stanowisko posłów Związku w Sejmie przy obradach nad konstytucją. Sprawozdania posła Seydy wysłuchano ze spokojem i z całem uznaniem dla jego działalności.

Po nim zabrał głos red. Matłosz. Ten omawiał stosunki wewnętrzne, a mianowicie tworzenie urzędów propagandy zagranicznej i wewnętrznej, napiętnował stanowisko socjalistów i lewicy w sprawie senatu.

Przy omawianiu konieczności zaprowadzenia senatu i wykazywaniu obłudnej polityki socjal-tugutowców zmobilizowani socjaliści podnieśli krzyk i chałas, chcąc przerwać mówcy.

Następnie zabrał głos umyślnie na wiec sprowadzony agitator socjalistyczny czy tugutówy niejaki p. Fijałkowski. Doskonałą odprawę dał temu agitatorowi poseł Seyda tak, że ten ze wstydem zaczął się ukrywać z przed oczu zgromadzonych.

Odczytane przez posła Seydę rezolucje zgromadzeni uchwalili, a mianowicie:

1) zebrani domagają się zniesienia urzędów propagandy zagranicznej i wewnętrznej,

2) domagają się ścisłego przeprowadzenia ustawy o sprawie ziemi, odłogiem leżącej,

3) domagają się usunięcia żydów z naczelnych stanowisk i protestują przeciwko nadawaniu żydom dostaw wojskowych.

4) domagają się zniesienia niepotrzebnych urzędów i zmniejszenia liczby urzędników przez usunięcie wszystkich nieprzygotowanych i nieuczciwych.

Po uchwaleniu rezolucji pró próbował jeszcze głos zabierać p. Fijałkowski, ale na życzenie zebranych, przewodniczący, podziękowawszy posłowi Seydzie za przybycie zamknął zgromadzenie.

Wiec ten wykazał, że żywioły narodowe i uczciwe powinny natychmiast przystąpić do organizacji, gdyż garstka otumanionych wrzaskiem, terrorem pragnie unicestwić wszelką dobrą robotę. Wpływy lewicy są znikome świadczy o tem i to, że w manifestacji przeciw senatowi szło wszystkiego 12 osób, a lud zgromadzony na targu poniedziałkowym, kpił z manifestantów, szukając w tej dwunastce Judasza.

Takich wieców, jak niedzielny więcej, to i praca narodowa lepiej pójdzie!

Obecny.

OFIARY

Na żołnierza.

N. N. z okazji znalezionej zguby Mk. 25. 463

Na Skarb Narodowy.

Za ubliżenie p. Dworkowskiemu Mk. 100. p. Pele. 1958

Dla Żołnierza na gwiazdkę

Biuro Ludowe Wolfa, z próśb 18 mk z materjałów piśmiennych 20 mk, z ręcznych robót 10 mk. Józef Ptak 6 mk. Głąbski 5 mk. Stachowska 3 mk Gąbczyńska 5 mk. Rybak 2 mk. Pluciński 3 mk. wdowy po inwalidach 15 mk. A Kłopin 5 mk. Orstenburg 5 mk. Dom Sierot 10 mk. Gonkiewicz 3 mk. Razem 110 mk.

Na Czerwony Krzyż.

Szlama Rajzman Mk. 50 1957
Kopel Orbach Mk 50 1958
Dora Goldbruch Mk. 100 1959
Mk. 100 na Czerwony Krzyż składa Jan Stojczyk 464

Lista dobrowolnych ofiar na Czerw. Krzyż od pracowników T-wa „Hr. Renard": Pituch Józef 20 Mk Kyzioł Wojciech 20 Mk. Tracz Barbara 30 Mk. Mi o sierny Antoni 20 Mk, Błotko Teodor 15 Mk, Sbyliczek Alojzy 70 Mk, Kozioł Stanisław 50 Mk Ogłódek Antoni 50 Mk. Cyprjan Paweł 50 Mk, Kozioł Jan 80 Mk, Młynarski Piotr 100 Mk, Lange Paweł 80 Mk, Słaboń Idzi 60 Mk, Banasiewicz Kazimierz 60 Mk, Wieczorek Adam 40 Mk, Jarczak Wojciech 50 Mk, Zagrodzki Kazimierz 150 Mk, Siudyka Antoni 150 Mk, Tynior Piotr 200 Mk, Cichy Andrzej 40 Mk, Olesiński Władysław 100 Mk, Zabicer Józef 100 Mk, Bielawski Andrzej 100 Mk, Rogala Franciszek 50 Mk, Maj Dyonizy 100 Mk, Gdula Alojzy 100 Mk, Stachnik Wawrzyniec 100 Mk, Molenda Jan 200 Mk, Raczyński Franciszek 100 Mk. Razem 2285 Mk. 462

Komunikat.

Na zasadzie uchwały Rady Miejskiej miasta Sosnowca z dnia 9 lipca 1920 roku, zatwierdzone przez władze nadzorcze 2 listopada r. b. N. S. 9. 1629.8 podnosi się normy procentowe podatku od dochodu za rok 1919, jak następuje:

przy dochodzie od	250.001	do	270000 Mk	10 i pół proc.
„ „ „	270.001	„	290000 Mk.	11 proc.
„ „ „	290.001	„	310000 Mk.	11 i pół proc.
„ „ „	310.001	„	330000 Mk.	12 proc.
„ „ „	330.001	„	350000 Mk.	12 i pół proc.
„ „ „	350.001	„	370000 Mk.	13 proc.
„ „ „	370.001	„	390000 Mk.	13 i pół proc.
„ „ „	390.001	„	410000 Mk.	14 proc.
„ „ „	410.001	„	430000 Mk.	14 i pół proc.
„ „ „	430.001	„	450000 Mk	15 proc.
„ „ „	450.001	„	470000 Mk.	15 i pół proc.
„ „ „	470.001	„	490000 Mk.	16 proc.
„ „ „	490.001	„	510000 Mk.	16 i pół proc.
„ „ „	510 001	„	530000 Mk.	17 proc.
„ „ „	530.001	„	550000 Mk.	17 i pół proc.
„ „ „	550.001	„	570000 Mk.	18 proc.
„ „ „	570.001	„	590000 Mk.	18 i pół proc.
„ „ „	590.001	„	610000 Mk.	19 proc.
„ „ „	610.001	„	630000 Mk.	19 i pół proc.
„ „ „	630.001	„	650000 Mk	20 proc.

i wyżej

2229 **Magistrat.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Fotograf
specjalista do powiększeń, retuszerzy i retuszerki do klisz, i do bromo srebrnych powiększeń będą natychmiast za dobrą zapłatą przyjęci. Sosnowiec, Starososnowiecka 14 Lazar,

Pies chart
młody do sprzedania. Sosnowiec—Pogoń Zytnia 3, Sliwoń. 2207

Piesek wilczek
pięcio miesięczny bardzo dobrej rasy do sprzedania. Wiadomość w Adm. Kurjera. 2189

Pokój
umeblowany potrzebny od zaraz Zgłoszenia do „Kurjera" 2250

Do pracowni
„Irena" Starososnowiecka 18 potrzebne kompletnie zdolne staniczarki i żakieciarki. 2114

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistek' maszynistki, techników. Pośradnictwo bezpłatne. 386

Zaginął
paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Eugenji Noszczyńskiej. 2216

Zaginął
paszport niemiecki Pawła Rybaka. 2208

Zaginął
dokument zwolnienia od wojska 201 p. ochotniczego i karta lekarska na imię Stanisława Gżeguły oraz 100 mk gotówką. Znalazca raczy zwrócić do „Kurjera". 2233.

Zaginął
paszport na imię Stanisława Fileckiekiego. 2244

Zaginął
pies wilczej rasy w dniu 13 b. m. o ile by ktoś widział o takowym proszę powiadomić do biura p. Kubalkę Aleja za wynagrodzeniem 2234

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Ludwika Michalskiego. 2236

Zaginęła
książeczka żywnościowa wydana przez kop. Hr. Renard na imię Wojciecha Kociałkowskiego. 2243

Zaginęło
odroczenie wojskowe wydane przez władze Częstochowskie na imię Józef Szczygieł. 2235

Zgubiono
teczkę z księgami buchalteryjnemi Zwrócić za nagrodą do „Kurjera" 2239

Zgubiono
legitymację żywnościową na imię Władysław Dobosz. 2240

1000 mk. nagrody
otrzyma ten, kto widział gdzie się znajduje się rower skradziony d. 16 XI — 20 o godz. 7-mej wieczorem z domów Walc. Hr. Renard firmy Oppel Nr. 489223. Adres Henryk Zmigrod Dęblińska 11. 2199

Skradziono
tymczasowe świadectwo wydane na imię Eugenjusza Schönborna przez Kasę Skarbową w Dąbrowie: długo terminowej pożyczki Nr. 004714 VI sumę 33,700 z 9, VI 1920 r., o 004715 na 1,700 mk. z 9. VI 1920 na Nr. 004716 na 41,600 mk. z 9 Nr. 1920 r.. krótko-terminową pożyczkę. Nr, 004726 na sumę 33. 000 mk. z dnia 28. V r b, i polise ubezpieczeniową T-wa „Przezorność" na 5 tysięcy rubli. Zastrzeżenia we wszystkich instytucjach bankowych porobiono. 2187

Skradziono
świadectwo — tymczasowe na pożyczkę Państwową 1920 r. długoterminową Nr. 210628 na sumę 45000 mk. wydaną dla Izy Rożyńskiej dnia 12 czerwca przez Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Zawierciu. 2232

Szofer
mechanik obeznany ze znajomością samochodów różnych systemów poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w „Kurjerze Zagłębia". w Sosnowcu Dęblińska Nr. 1. 2249

Ważne dla fabryk i kopalń!
Poszukuje miejsca dozorcy woźnego w Biurze fabryce lub kopalni człowiek gwarantowany był w obowiąku jednem 30 lat bez przerwy może pracować w swojej branży jako ogrodnik. Wiadomość w Redakcji. 2238

Panienka
z praktyką biurową, z dobrze wyrobionym i ładnym pismem znajdzie zaraz zajęcie Oferty: Biuro Dzienników Hlawskiego Sosnowiec, 3-go Maja 4 2247

Chłopiec
rosły umiejący czytać i pisać do posług biurowych znajdzie zaraz zajęcie Oferty: Biuro Dzienników Hlawskiego Sosnowiec, 3-go Maja 4. 2248

Uczeń
VIII-ej klasy przyjmię korepetycją. Wiadomość w „Kurjerze". 2237

Stenografistka
udziela lekcji stenografji polskiej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera". 2192

Do sprzedania
szczenięta rasy „Doberman"; „Wilcza" Ulica Leszno dom Ostrowskiego I piętro. Stróż wskaże. 2241

Przyjmuje pranie
wszelkiej bielizny z reperacją ul. 3-go Maja Nr. 3. Więckowski. 2251

Potrzebna
bufetowa i chłopiec do Restauracji, Czysta Nr. 3. 2245

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.